

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2019 roku, Sąd Rejonowy w Pabianicach, w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą I C 552/17 z powództwa K. D. (1) przeciwko: (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o zapłatę zadośćuczynienia:

1. zasądził od pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz powódki K. D. (1) kwotę 46.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

– w stosunku do (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. od dnia 4 marca 2017 roku do dnia zapłaty,

- w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty,

zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. nadał wyrokowi w punkcie pierwszym w części zasądzającej świadczenie od pozwanego (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. do wysokości 10.000 zł rygor natychmiastowej wykonalności,

4. nałożył na pozwanych obowiązek zwrócenia powódce kosztów procesu w całości pozostawiające szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 3 grudnia 2016 roku K. D. (1) przeszła zabieg cesarskiego cięcia wykonany w (...) Centrum Medycznym Sp. z o.o. w P.. Po jego przeprowadzeniu dokonano zszycia powłok brzusznych i odnotowano w dokumentacji „kontrola narzędzi i serwet - zgodna, co ustalono z instrumentariuszką”, „materiał opatrunkowy oraz narzędzia zgodne przed i po zabiegu”. Po zabiegu powódka czuła ból w okolicy brzucha, nie mogła wstać, dwa dni później zaczęła wymiotować. Wykonano rtg brzucha i tomografię komputerową. Powódka nie została poinformowana o wyniku badania rtg (przeprowadzone w dniu 6 grudnia 2016r. badanie ujawniło w brzuchu powódki ciało obce) poinformowano ją jedynie, że „na prześwietleniu coś wyszło”, „muszą ją otworzyć, by zobaczyć, co się dzieje”. Przed drugim zabiegiem powódce przedstawiono dokumenty o wyrażeniu zgody na usunięcie macicy. Powódka była przerażona i zdruzgotana możliwością usunięcia macicy, zareagowała płaczem. Po wybudzeniu, po drugim zabiegu, K. D. (1) miała umieszczony dren w brzuchu, w nosie – sondę, przetaczano jej kilkakrotnie krew, podano antybiotyk, przez co nie mogła karmić piersią nowonarodzonego dziecka i co w konsekwencji spowodowało zanik pokarmu na około 3 tygodnie. Powódka nie miała siły by zajmować się noworodkiem, miała obniżony nastrój, zdarzały jej się niekontrolowane wybuchy płaczu. Po opuszczeniu szpitala noworodkiem oraz dwójką starszych dzieci powódka zajmował się jej mąż. K. D. (1) skarżyła się na silny ból podbrzusza i brzucha, przez kilka dni po opuszczeniu szpitala nie mogła chodzić do łazienki ani przewrócić się na bok, miała kłopoty z wejściem do wanny i podnoszeniem się. Przez około 3 miesiące korzystała z pomocy matki, teściowej i męża w czynnościach z zakresu higieny osobistej oraz zajęciach domowych i opiece nad dziećmi. Po trzecim zabiegu cesarskiego cięcia i zabiegu usunięcia chusty z jamy otrzewnej K. D. (1) znacznie straciła na wadze, ok. 7 kg. Powódka odczuwa dolegliwości gastryczne, może spożywać małe porcje pokarmu, wykluczyła z diety produkty ciężkostrawne, słodczyce i napoje gazowane, zażywa leki ułatwiające trawienie. Od zdarzenia powódka odczuwa lęk przed lekarzami, a od końca 2017r. korzysta z pomocy psychologicznej - z powodu depresji od stycznia 2018r. powódka była na zwolnieniu lekarskim.

U powódki występuje stan po przebytej reoperacji po cieciu cesarskim, związanej z ewakuacją ciała obcego z jamy brzusznej, choroba refluksowa przełyku w stopniu A. Skutkiem przypadkowego pozostawienia chusty operacyjnej w jamie otrzewnej było wystąpienie dolegliwości brzucha, wzdęcia, nudności, wymioty treścią zastoinową. W celu

diagnostycznym zaszła konieczność badań rtg brzucha i tomografii komputerowej - dodatkowe naświetlenie - i ostatecznie konieczną była decyzja o powtórnej operacji. W zgodzie na operację musi być zawarta informacja na temat możliwych stanów wymagających rozszerzenia zakresu operacji, w tym usunięcia narządów - stąd w takim dokumencie przedstawionym powódce do podpisu napisano o ewentualnej konieczności usunięcia macicy. Chusta chirurgiczna między wątrobą a prawym rogiem macicy, sklejana z jelitem cienkim i siecią byłyby przeszkoda mechaniczną utrudniającą prawidłową pracę jelit, mogłyby dojść do odleżyn ściany jelita, wydostawania się zawartości jelit do jamy otrzewnej i jej kałowego zapalenia lub otorbienia serwety z możliwością powstania ropnia międzypęłowego lub ograniczonego zapalenia otrzewnej. Każde z tych powikłań zagrażałoby życiu powódki. Operacja w późniejszym okresie nie gwarantowałaby uratowania życia powódki, a w przypadku powodzenia leczenia operacyjnego skutkowałaby różnorodnymi następstwami zdrowotnymi i wielomiesięcznym dochodzeniem do zdrowia. U powódki nie doszło do powikłań wskutek prawidłowych działań diagnostyczno-leczniczych, nie doszło też do powstania uszczerbku na zdrowiu. Powtórna operacja nie spowodowała upośledzenia pracy narządów jamy brzusznej. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości mają inną przyczynę, nie związaną z tą operacją. Hospitalizacja powódki uległa przedłużeniu o 5-6 dni (powódka opuściła szpital w dniu 12 grudnia 2016 r.), dalsza poszpitalna rekonwalescencja uległa przedłużeniu o dalsze 7 dni, względem czasu potrzebnego na pobyt w szpitalu i rekonwalescencję po cesarskim cięciu. U powódki po porodzie pojawiły się objawy depresyjne, które były związane z okresem poporodowym oraz ze zdarzeniem, do jakiego doszło w placówce medycznej. Powtórna operacja związana z ratowaniem życia dla kobiety w położu, będącej matką małych dzieci, zawsze jest wydarzeniem traumatycznym przy czym z uwagi na karmienie piersią powódka nie przyjmowała leków psychiatrycznych. W okresie położu, po przebytych problemach narodzin dziecka, niespodziewanym zabiegu operacyjnym nastąpiło zaburzenie psychiki, co miało wpływ na zarówno psychiczne jak i fizyczne możliwości opieki nad nowonarodzonym dzieckiem. Stopień cierpienia psychicznego w następstwie zdarzenia u powódki był umiarkowany, wymagała ona wsparcia najbliższych. Z ginekologicznego punktu widzenia u powódki nie wystąpił uszczerbek na zdrowiu.

(...) Centrum Medyczne Sp. z o.o. w P. korzystało w dacie zdarzenia z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie O.C. świadczonej przez (...) S.A. w W..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne i jako takie podlega uwzględnieniu w przeważającej części (oddalono częściowo co do żądania odsetkowego). Sąd meriti wskazał, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowiły przepisy art. 415 k.c., art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c., nadto w stosunku do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń - art. 822§1 k.c.

Sąd Rejonowy rozważając istotę oraz rolę zadośćuczynienia wziął pod uwagę stopień doznanych przez powódkę cierpienia fizycznych i psychicznych wskazał, że wprawdzie pozostawienie chusty operacyjnej w jamie otrzewnej oraz zabieg prowadzący do jej usunięcia nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki nie mniej nie może budzić wątpliwości, że powyższe doprowadziło do rozstroju zdrowia powódki - dolegliwości brzucha, wzdęcia, nudności, wymioty treścią zastoinową, mogło również doprowadzić do powikłań zagrażających jej życiu a wkroczenie operacyjne w późniejszym okresie nie gwarantowałoby uratowania życia powódki. Sąd Rejonowy wskazał również, że powódka była zmuszona poddać się nieobojętnym badaniom diagnostycznym (rtg) nadto perspektywa poddania się kolejnemu zabiegowi operacyjnemu była dla niej przerażająca, zwłaszcza, że została uprzedzona o możliwości usunięcia macicy. Sąd pierwszej instancji podniósł, że wszystkich tych cierpienia doznała w okresie, gdy powinna cieszyć się z narodzin dziecka i mieć możliwość sprawowania opieki nad nim oraz dwójką starszych dzieci, na co nie pozwalał jej stan zdrowia.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Rejonowy uznał, uwzględniając wysokość wypłaconego już powódce zadośćuczynienia (4.000 zł.), że kwota 46.000 zł. będzie stanowiła odpowiednią rekompensatę. Jednocześnie Sąd ten wskazał, że odpowiedzialność pozwanych ma charakter odpowiedzialności nieprawidłowej tzw. in solidum.

O odsetkach ustawowych sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 i §2 k.c., z kolei nadając wyroki rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie jak w pkt 3 wyroku orzekł na podstawie przepisu art. 333§1 pkt 2 k.p.c.. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 2 k.p.c..

Od powyższego wyroku apelacji wywiedli pozwani.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie:

1). 1.sentencji przedmiotowego orzeczenia w zakresie w jakim Sąd zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę przekraczającą 21.000 zł, tj. co do kwoty 25.000 zł z odsetkami od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty,

2). 4. sentencji przedmiotowego wyroku w zakresie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i zasądzenie od (...) S.A. w W. na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie nieodpowiedniej do rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej, z pominięciem funkcji tego świadczenia i kryteriów ustalenia jego wysokości.

W oparciu o powyższe zarzuty (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz odpowiednią zmianę zasady rozliczenia kosztów procesu zawartej w punkcie 4. przedmiotowego orzeczenia oraz zasądzenie od powódki na rzecz (...) S.A. w W. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym.

Również pozwane (...) Centrum Medyczne sp. z o.o. zaskarżyło powyższy wyrok w części, tj.

- pkt.1 tenoru co do kwoty 25.000 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 marca 2017 r. do dnia zapłaty,
- pkt. 4 tenoru w przedmiocie kosztów procesu.

Zaskarżanemu orzeczeniu pozwany ten zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez niedostateczne rozważenie całokształtu materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych sądowych i wyprowadzenie wniosków niecałkowicie spójnych z konstatacjami tam zawartymi oraz przyjęcie za wiarygodną - wyrażaną przez powódkę w zeznaniach - selektywną percepcję emocji, co doprowadziło do dowolnych ustaleń stanu faktycznego,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez zasądzenie przez Sąd zadośćuczynienia na rzecz powódki w wymiarze finansowym nieadekwatnym do okoliczności uzasadniających rekompensatę szkody niemajątkowej.

W oparciu o powyższe pozwany wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w części zaskarżonej z uwzględnieniem zmiany podstaw wyliczenia kosztów procesu oraz zasądzenie od powódki na rzecz (...) Centrum Medycznego

sp. z o.o. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Do obu apelacji negatywnie ustosunkowała się powódka K. D. (1), reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem, wnosząc o oddalenie obu apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obu pozwanych są bezzasadne.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., a podniesiony przez pozwanego – (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zarzut naruszenia tego przepisu należy uznać za nietrafiony. Aby omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwemu kojarzeniu faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na skutecznym podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 roku, II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 roku, I ACa 868/13, LEX nr 1416146, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Odnosząc powyższe do zarzutów wywiedzionych w treści apelacji (...) Centrum Medycznego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. Sąd Okręgowy uznał, że apelujący nie podważył skutecznie prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazała, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd pierwszej instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym złożone przez biegłych opinie, ustalając na ich podstawie konsekwencje dla zdrowia powódki nieumyślnego pozostawienia serwety operacyjnej w trakcie cesarskiego cięcia. Sąd Rejonowy na podstawie wydanych w sprawie opinii prawidłowo ustalił, że zdarzenie to wprawdzie nie pozostawiło u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie mniej spowodowało dolegliwości zarówno fizyczne jak i psychiczne, nadto stanowiło realne zagrożenie dla życia i zdrowia powódki w przypadku jej usunięcia w późniejszym okresie. Sąd Rejonowy podkreślił również, że zdarzenie miało miejsce w szczególnym dla K. D. (2) okresie, tj. w połogu poważnie komplikując jego przebieg, miało wpływ m.in. na laktację powódki, przedłużyło pobyt w szpitalu i rekonwalescencję po przebytych zabiegach cesarskiego cięcia, czy wreszcie znacznie utrudniło powódce opiekę nie tylko nad nowonarodzonym dzieckiem ale i dwójką pozostałych, również małych jej dzieci. W sposób prawidłowy Sąd ten ustalił ponadto, opierając na wydanych w sprawie opiniach biegłych, związek pomiędzy dolegliwościami powódki, stwierdzonymi u niej schorzeniami a przedmiotowym zdarzeniem. Zauważyć należy, że biegły psychiatra wskazał w swojej opinii, że na pojawienie się depresji poporodowej ma wpływ m.in. (...) „aktualne stresujące wydarzenia.”. W ocenie tej biegłej, objawy depresji poporodowej pojawiły się u powódki, przy czym zaburzenia te były spowodowane zarówno omawianym zdarzeniem (tj. pozostawieniem chusty pooperacyjnej) jak i związane były z okresem poporodowym. Wprawdzie biegła wskazała, że trudno rozdzielić powyższe ale jednocześnie oświadczyła, że sytuacja, w jakiej się znalazła powódka, czyli powtórna operacja związana z ratowaniem życia dla kobiety w połogu, będącej matką 2 małych dzieci zawsze jest traumatycznym wydarzeniem. Biegła psychiatra zauważyła również, że z uwagi na fakt, że musi wystąpić uraz głowy aby dać procentowy uszczerbek na zdrowiu, a w powyższym zdarzeniu nie może być o tym mowy, nie mogła ona stwierdzić u powódki stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sprawie nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c. przez niedostateczne rozważenie całokształtu materiału dowodowego, a zatem zarzut naruszenia wskazanego przepisu uznać należy za chybiony.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutu skarżących dotyczącego naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., stanowiącego podstawę przyznania powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Należy pamiętać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze nieo określonym. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, przy czym co oczywiste nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). Pojęcie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, sprecyzował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 listopada 1994 roku, sygn. akt III APr 43/94, (OSA 1995/5 poz. 41 str. 42) wyrażając pogląd, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przyznając zadośćuczynienie w kwocie, jak w wyroku, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretował przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., których zarzut naruszenia podnieśli apelujący, uwzględnił także poglądy judykatury w tym zakresie, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia wyroku wskazując, że doznanej przez poszkodowaną krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia - charakter szkody niemajątkowej decyduje o jej niewymierności. Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu, nie odzwierciedla ono bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienie stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. W odniesieniu do powódki w sprawie niesporne było, że z medycznego punktu widzenia nie doznała ona na skutek zdarzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu, niemniej jednak, skoro uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, to jego brak nie przesądzał o bezzasadności roszczenia powódki jak i nie obliłował Sąd orzekający w sprawie do ustalenia go na minimalnym poziomie. W omawianej sprawie Sąd Rejonowy nie mógł zatem pominąć i nie pominął dolegliwości bólowych, które pojawiły się u powódki po zdarzeniu, cierpienia psychiczne z nimi związanych, w szczególności lęku co do możliwych konsekwencji powtórnej operacji, ograniczonej możliwości opieki nad nowonarodzonym dzieckiem, przerwę w laktacji, czy zaburzeń o charakterze depresji poporodowej, również związanej ze zdarzeniem, czy wreszcie możliwych konsekwencji w przypadku nieusunięcia chusty, które mogłyby doprowadzić do powikłań nie tylko zagrażających bezpośrednio zdrowiu ale i życiu powódki. Sąd pierwszej instancji miał przy tym na uwadze, że do zdarzenia doszło bardzo szczególnym i niepowtarzalnym okresie dla powódki, to jest bezpośrednio po urodzeniu dziecka. Okoliczności te, jak wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia zostały przez Sąd Rejonowy wzięte pod uwagę. Jeszcze raz podkreślić w tym miejscu należy, że zadośćuczynienie ma zrekompensować wszelkie cierpienia psychiczne i fizyczne, jakie w wyniku poniesionej szkody doznał poszkodowany, przy czym w orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884).

Powyższe implikuje konstatację, że Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelujących, wywiódł właściwe wnioski z treści opinii wydanych przez biegłych sądowych, prawidłowo ocenił również pozostały materiał dowodowy, a następnie

na ich podstawie w sposób prawidłowy ocenił poziom krzywdy powódki co bezpośrednio przełożyło się na wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia.

Zauważyć w tym miejscu również należy, że zgodnie z utrwalonymi poglądami zarówno orzecznictwa jak i doktryny, ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, tylko o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. m.in. wyrok SN z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356; wyrok

SA w R. z dnia 29 listopada 2012 roku, IACa 351/12, Lex Nr 1280976; wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 roku, I ACa 161/06, Lex 278433). Jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd, jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie, a apelacja pozwanych nie dostarcza jurydycznych argumentów przemawiających za ingerencją Sądu Odwoławczego w wysokość przyznanego powodce przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia. Przyznanej sumy zadośćuczynienia nie można określić jako rażąco wygórowanej. Kwota zasądzzonego zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę obecny standard życia i zarobki, a także odniesione do poniesionych przez pokrzywdzoną cierpień fizycznych i psychicznych, w ocenie Sądu odwoławczego stanowi odpowiednią rekompensatę.

W sposób prawidłowy, adekwatnie do wyniku sprawy, Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę ich wyliczenia art. 100 zd. 2 k.p.c. pozostawiające szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, że wywiedzione przez pozwanych apelacje nie zawierały zarzutów, mogących skutecznie podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, i w konsekwencji te jako bezzasadne, podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U.2015.1800 z dnia 2015.11.05 ze zm.), zasądzając od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej.